

Święci pragną świętych

(3)

W SZKOLE ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY



Siostra Faustyna pragnęła zostać wielką świętą, *taką świętą na ołtarzach* (Dz. 150), będącą wzorem dla innych. I tak się stało. Ten fakt skłania do postawienia kilku pytań. Czym dla niej była świętość? Jak do niej dążyła? Co jej w tym pomagało? Czy miała jakiś szczególny plan osobistej świętości, jakiś program, który skrupulatnie realizowała? Jakież konkretne środki, do których się odwoływała? Wydaje się, że to są ważne pytania dla tych, którzy przyjmują *dar świętości, ofiarowany każdemu ochrzczoneму*, i traktują go jako szczególne życiowe zadanie (NMI, 30).

Świętość Boga

Biblia mówi o Bogu, że jest On w najgłębszym sensie święty. Prorok Izajasz ujrzał *Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie*, i duchy niebieskie wołające: *Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów*. Głos duchów niebieskich przykuwa całą uwagę proroka i wywołuje jego zdumienie i przerażenie: *Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napelniła się dymem. I powiedziałem: „Biada mi! Jestem zgubiony!... oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!”* (Iz 6, 1-3).

Autor Apokalipsy także widzi Boga siedzącego na tronie (Ap 4, 2-11). Jest to Bóg mocny, transcendentny. Dokoła tronu dwudziestu czterech starców i cztery Zwierzęta, które spoczynku nie mają, mówiąc dniami i nocą: *Święty, Święty, Święty jest Pan Bóg wszechmogący*. W wizji Janowej starcy i cztery Zwierzęta (według egzegetów najlepiej w nich widzieć aniołów – strażników Bożego tronu) pozostają w nieustannej adoracji *Siedzącego na tronie*. Wielką Go jako Świętego, jako Wszechmogącego, jako Stwórcę i Pana stworzenia. Jak wielkie znaczenie, jak wielką wartość ma to słowo: *Święty*, nieustannie

powtarzane w akcie najgłębszej chwały, czci, dziękczynienia i pokornego hołdu! Bóg jest święty. W jakim znaczeniu? Czy to określenie wskazuje tylko na jeden szczególny przymiot Boga, na jeden z Jego atrybutów? Nie. Ono najlepiej, najpełniej wyraża prawdę, że Bóg jest bytem najdoskonalszym, że jest wszechstronnie doskonały, że nie można Go porównywać do innych bóstw, że Jego imię jest święte (Ps 33, 21). Więcej, język Biblii za synonimy uważa imiona *Jahwe* i *Święty* (Ps 71, 22; Iz 5, 24; Hab. 3, 3). Świętość Boga, objawiona przez Niego i potwierdzona w historii narodu wybranego, wskazuje, że przewyższa On nieskończenie wszystko i wszystkich swoją doskonałością, potęgą, chwałą i majestatem. Świętość Boga budzi zachwyt, gdy spoglądamy na całe dzieło stworzenia (Rdz 1, 1-31). Ale też wywołuje przerażenie; objawiona po raz pierwszy podczas majestatycznych teofanii na Synaju jest potęgą przerażającą i tajemniczą zarazem (Wj 19, 3-20).

Bóg jest całkowicie inny niż ludzie i święty w sposób niemożliwy do opisanie. Dlatego chce, by Go uznawano za świętego, by Go uważano za jedynego Boga prawdziwego i by w ten sposób wyrażana była przez ludzi Jego własna świętość. Ponieważ tylko Bogu jednemu należy się cześć i chwała, i miłość. Mojżesz – człowiek posłany przez Boga – powie: *Sluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił* (Pwt 6, 4n). Sięgając do Pisma Świętego i do „Dzienniczka” (!), dotykamy świętości u samych jej źródeł, w Bogu, od którego pochodzi wszelka świętość. Używając określenia „wielka”, podkreślamy, że świętość jest rzeczywistością zło-

zoną. Z jednej strony dotyka samej tajemnicy Boga, z drugiej – człowieka, miejsc lub przedmiotów, wobec których używamy słowa „święty”. Bóg rzekł: *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty* (Kpl 11,44; 19, 2; 20, 26). Jego świętość objawia się przede wszystkim w miłości i przebaczeniu: *Nie chcę, aby wybuchnął płomień mojego gniewu, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty* (Oz 11, 9). W swej pełnej miłosierdzia miłości *Święty* pochyla się nad grzesznym człowiekiem, odpuszcza mu grzechy i włącza go w Jemu tylko właściwą sferę tego, co święte. *Święty* jest źródłem całej duchowej i moralnej doskonałości człowieka.

Świętość Boga w doświadczeniu Siostry Faustyny

Święty Tomasz z Akwinu naucza: *Łaska Boża udziela nam o wiele doskonalszego poznania Boga niż rozum przyrodzony, dzięki wlanemu światłu nadprzyrodzonego* (np. przez Objawienie), a *niekiedy za sprawą Bożą powstają w naszej wyobraźni obrazy lepiej oddające sprawy Boże*. Święta Faustyna otrzymała łaskę poznania i rozumienia świętości: *Dziś na medytacji dał mi Bóg wewnętrzne światło i zrozumienie świętości, i na czym ona polega*. *Chociaż tę rzecz już wiele razy słyszałam na konferencjach, jednak inaczej dusza to rozumie, kiedy poznaje przez światło Boże, które oświeca* (Dz. 1107). Jej rozumienie świętości wynika z dostrzegania i poznawania świętości Boga. Dlatego Jezus, który *sam raczył założyć fundament pod budowę świętości* Faustyny (Dz. 1331), również objawiał jej świętość Boga. Pierwszy raz wspomina o tym, będąc jeszcze nowicjuską: *Widzę jasno wielką świętość Boga, nie śmiem oczu wnieść do Niego, ale rzucam się w proch pod stopy Jego i zebrzę o miłosierdzie* (Dz. 23). 13 sierpnia 1936 roku zapisała: *Dziś wieczorem przenika mnie obecność Boża, w jednej chwili poznaję wielką świętość Boga*. *O, jak mnie przytłacza ta wielkość Boga, wtenczas poznaję całą przepaść swą i nicość* (Dz. 702). Kilka miesięcy później, 18 marca 1937 roku, wyznaje: *Poznałam pewną łaskę, która mnie wprowadza w wielką zażyłość i łączność z Panem*. *Daje mi [Pan] poznać przez wewnętrzne światło, daje poznać wielkość i świętość swoją – i jak łaskawie zniża się do mnie* (Dz. 1019). Innym razem doświadczyła wizji na podobieństwo

Izajasza: *Pierwszym przymiotem, jaki mi Pan dał poznać – to Jego świętość*. *Świętość ta jest tak wielka, że drżą przed Nim wszystkie Potęgi i Moce*. *Duchy czyste zastaniają swoje oblicze i pogrążają się w nieustannej adoracji, a jeden ich tylko wyraz najwyższej czci, to jest – Święty* (Dz. 180). Święta Faustyna odkrywa świętość Boga. Poznaje, że jest ona wielka, tak wielka, że drżą przed nią aniołowie (Dz. 566). A mimo to i mimo własnej grzeszności, słabości i nędzy pragnie coraz bardziej przynależeć do Boga. *Dziś dał mi Pan poznać wewnętrznie, że mnie nie opuści*. *Dał mi poznać swój majestat i świętość, a zarazem swą miłość i miłosierdzie ku mnie i głębsze poznanie mej nędzy* (Dz. 1406). Co za kontrast! Świętość Boga i nędza człowieka! I co za wyznanie! *Jednak ta wielka nędza moja nie odbiera mi ufności, ale przeciwnie, w miarę poznania nędzy mojej wzmocniała się ufność moja w miłosierdzie Boże* (Dz. 1406).

Wzór świętości

Święta Faustyna nie stworzyła planu osobistej świętości, nie scharakteryzowała jej, nie odwzorowała w sobie żadnego ze świętych, choć tylu ich widziała i rozmawiała z nimi. Choć każdy z nich – jak zapisała – odbija jedną z cnót Jezusa na sobie (Dz. 1242). Odniesieniem dla jej świętości był sam Bóg, a jedynym kryterium wola Boża: *Zrozumiałam, że wszelka dążność do doskonałości i cała świętość jest [polega] na wypełnieniu woli Bożej*. *Doskonałe spełnienie woli Bożej jest dojrzałością w świętości* (Dz. 666). Chciała osiągnąć taką świętość, jakiej pragnął dla niej sam Bóg. On objawiał jej siebie, ukazywał swoją świętość. Podstawy jej świętości są głęboko biblijne. Jak obraz, który został namalowany według wskazanego wzoru (Dz. 47), tak i świętość Faustyny powstawała według Wzoru: *Córko Moja, pragnę, aby serce twoje było ukształtowane na podobieństwo serca Mojego*. *Miłosierdziem Moim musisz być przesiąknięta cała* (Dz. 167). A odpowiedź? *Pragnę odbić Twoje litościwe i pełne miłosierdzia Serce, chcę je wystawić*. *Miłosierdzie Twoje, o Jezu, niech będzie wyciśnięte na sercu i duszy mojej jako pieczęć, a to będzie odznaką moją w tym i przyszłym życiu* (Dz. 1242). Świętość Boga i święta Boga.

ks. Karol Dąbrowski CSMA